

EXPRES



Nr 142 (1412)
ROK V.

ILUSTROWANY

ŚRODA

Sesja Stołecznej Rady Narodowej

zapoczątkowuje głęboki przełom w życiu mas pracujących i Państwa Ludowego

Uroczysta sesja wyborcza Stołecznej Rady Narodowej, która odbyła się w dniu 23 b.m. w sali Rady Państwa poprzedzona została sprawozdawczym posiedzeniem plenarnym Rady Narodowej m. st. Warszawy.

Sesji sprawozdawczej przysłuchiwała się licznie przybyła ludność stolicy.

Złożone sprawozdania były przedmiotem żywej dyskusji radnych, po której na wniosek przewodniczącego Dzielnicy Rady Narodowej Warszawa — Zachód — Łukomskiego, plenium Rady jednomyślnie udzieliło absolutorium ustępującemu Prezydium Stołecznej Rady Narodowej i kolegium Zarządu Miasta.

W godzinach popołudniowych Stołeczna Rada Narodowa zebrała się w sali Rady Państwa na pierwszą uroczystą sesję, zwołaną na podstawie ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Poza radnymi, salę licznie wypełniły delegacje stołecznych zakładów pracy z pocztami sztandarowymi oraz przedstawiciele warszawskiego świata pracy. Na posiedzenie przy był witan burzliwymi oklaskami premier Rządu RP Cyrankiewicz, wraz z wicepremierem Zawadzkiem.

Obrazy zagaił dotychczasowy przewodniczący SRN — Zaruk — Michałski, podkreślając przełomowy charakter obecnej sesji, na której dokonane zostaną wybory nowego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej. Zgodnie z ustawą, z chwilą wyboru nowego Prezydium, znika dwutorowość władz miasta a w rękach Rady Narodowej Stolicy Polski skupi się bez pośrednio zarówno władza uchwalodawcza, jak i wykonawcza. Mówca zwrócił uwagę na szczególne znaczenie bieżącej sesji, która inauguruje podobne posiedzenia wszystkich Rad Narodowych w całym kraju.

Następnie radny Kolanek, w imieniu wszystkich klubów radnych, zaproponował powołanie na przewodniczącego sesji ob. Władysława Skrzypka oraz na sekretarza — ob. Izolę de Kowalską. Kandydatury te Rada jednomyślnie przyjęła.

Przewodniczący sesji Skrzypek, powołał

Listy pokoju w klasztorze Wszyscy podpisują apel!

Do jednego z obwodów, położonych w południowej dzielnicy miasta zgłosiła się wczoraj przełożona klasztoru siostr zakonnych przy ul. Rudzkiej 55 — ob. Franciszka Wierzbicka. Wyraziła ona zdziwienie, że trójki zbierające podpisy pod Apel Sztokholmski nie dotarły jeszcze do klasztoru i przysłała się dowiedzieć, kiedy to nastąpi. Trójki, które udały się natychmiast do klasztoru, zebrały podpisy od wszystkich zakonnic.

Wraz z ob. Wierzbicką zgłosiła się również na obwód jedna z siostr zakonu w Brzezinach prosząc o przysłanie do klasztoru agitatorów.

prezydium, po czym na mównicę wstąpił premier Józef Cyrankiewicz, witany owacyjnie przez zebranych, którzy przemówienie jego przerywali częstymi oklaskami. Wielokrotnie wznoszono okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta. (Obszerne streszczenie przemówienia Premiera podajemy osobno).

Referat o zadaniach i funkcjonowaniu terenowych organów jednolitej władzy państwowej wygłosił gorąco witany wicepremier Aleksander Zawadzki. Zgromadzeni burzliwymi oklaskami dawali wyraz swej solidarności z mówcą.

Z kolei poszczególne kluby radnych zgłaszały — przy owacjach zebranych — swój ak

ces do czynnej pracy w Stołecznej Radzie Narodowej dla dobra ludności pracującej Warszawy.

Po uchwaleniu tymczasowego regulaminu obrad Rady odbyły się wybory. Przewodniczącym Prezydium Stołecznej Rady Narodowej wybrany został poseł Jerzy Albrecht. Jako zastępców przewodniczącego wybrano: Michała Krajewskiego, Stanisława Srokę i Edwarda Strzeleckiego. Na stanowisko sekretarza Prezydium wybrano Włodzimierza Fedorowicza, zaś członkami Prezydium zostali Stanisław Łukowski i Aleksander Pachó. Wyniki wyborów, podane do wiadomości przez przewodniczącego sesji zebrani powitali gorącymi owacjami i okrzykami na cześć nowoobranego Prezydium.

Wśród długotrwałych oklasków zabrał głos nowoobрани przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht.

Po przemówieniu tym wśród burzliwych oklasków zebrani uchwalili wysłanie listu do Prezydenta Bieruta (tekst listu podajemy niżej), po czym uroczysta sesja Stołecznej Rady Narodowej została zamknięta odśpiewaniem przez wszystkich zebranych „Międzynarodówki”.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

BOLESŁAW BIERUT

WARSZAWA — BELWEDER

Uroczysta sesja Rady Narodowej m. st. Warszawy przesyła Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy głębokiej czci i miłości. W dniu, w którym przystępujemy do realizacji wielkiej reformy ustrojowej, do realizacji ustawy o organach terenowych jednolitej władzy państwowej, pragniemy zapewnić Ci pierwszy obywateli Rzeczypospolitej i przewodniczący PZPR — kierowniczej siły narodu polskiego, że dołożymy wszelkich sił i starań, aby wcielić w czyn Twoje wskazania, aby powziąć najściślej pracę Rady Narodowej i jej Prezydium z szerokimi masami ludzi pracy, by w naszej pracy kierować się zawsze troską o interesy mas, wyrażać ich pragnienie i wolę.

Przypada nam w udziale budować i realizować nową, demokratyczną formę władzy ludowej w stolicy naszego kraju — w Warszawie, która pod Twoim kierownictwem i opieką rośnie i rozkwita w socjalistyczną stolicę naszego państwa.

Przyrzekamy Ci nie szczędzić sił, aby każdym dniem naszej pracy wnosić wkład w dzieło budowy nowej stolicy, w dzieło budowy socjalizmu w naszym kraju — w wielkie dzieło budowy trwałego pokoju.

Na drodze ku pełnemu ludowładztwu

Przemówienie premiera Cyrankiewicza na uroczystej sesji SRN w dniu 23 b. m.

Szanowni Obywateli!
Dzisiejsze zebranie Warszawskiej Rady Narodowej, zebranie Rady Narodowej Stolicy, rozpoczyna realizację wielkiej reformy. Rady Narodowe w całym kraju stają się jednolitymi

organami władzy państwowej.
Na kilku tysiącach zebranych Rad Narodowych w województwach i powiatach, gminach i miastach, wybierane będą nowe Prezydium. Odtąd Rady Narodowe,

przedstawicielstwo mas ludowych

bezpośrednio z masami ludowymi związane, z nich wyłonione, stają się jednocześnie jednolitymi organami władzy państwowej. To znaczy, że takie jednolite organy władzy państwowej silniej niż dotychczas wiążą się będą z masami ludowymi.

A wiążąc się z masami ludowymi to znaczy dla nowych organów władzy państwowej, lepiej umieć, przez bogate i różnorodne formy powiązań, wsłuchiwać się w potrzeby i wolę ludu pracującego, to znaczy — lepiej wyrażać te potrzeby, wolę i interesy ludu pracującego.

Wzmocnia się w ten sposób władza państwa w Polsce Ludowej.

Wzrastała siła władzy ludowej z każdym dniem walki i wysiłku mas pracujących, wzrastała siła władzy ludowej ze wzrostem świadomości mas, ze wzrostem twórczej energii i inicjatywy milionów ludzi pracy, wzrastała siła gospodarki narodowej, wzrastała i rośnie Polska Ludowa, budująca socjalizm, pomnażająca siły, dobrobyt i kulturę narodu. (oklaski).

Jeszcze głębiej sięgnąć do źródeł siły naszego Ludowego Państwa, do źródeł siły, którą jest świadomość posiadania władzy przez lud pracujący, pod przewodnictwem klasy robotniczej — oto jest SENS DOKONYWANEJ OBECNIE REFORMY.

Pogłębić świadomość rządzenia, świadomość gospodarzy w swoim kraju u milionowych mas, rozszerzyć formy tego współrządzenia państwem — oto ZADANIE TEJ REFORMY, KTÓRĄ REALIZUJEMY.

Bo tylko rzeczywisty, coraz szerszy udział, coraz pełniejszy udział milionowych mas pracujących w rządzeniu, coraz głębiej realizowane ludowładztwo — stanowi o niewzruszonej, niezłomnej w historii sile, niezrównanej dla kapitalistów — sile Państwa Ludowego.

Jakże wymownym przykładem tego dla wszystkich narodów, budujących socjalizm, jest niewzruszona siła, rosnąca siła, nieustanny rozwój Związku Radzieckiego. (burzliwe oklaski).

Dalej, jeszcze głębiej zapuścić korzenie w nieprzebranych pokładach sił żywotnych ludu pracującego, przez jeszcze silniejsze wciągnięcie milionowych mas pracujących do udziału w rządzeniu swoim państwem, swoimi sprawami — oto HISTORYCZNA ROLA I SENS TEJ REFORMY.

Oto sens tej reformy, zapoczątkowanej tysiącami takich zebranych Rad Narodowych w miastach, miasteczkach, w powiatach i gminach. W ten oto sposób dokonuje się

głęboki przełom

w dalszym przekształcaniu się naszego ustroju demokracji ludowej, w ten sposób czynimy ogromny krok na drodze dalszej demokracji naszego Ludowego Państwa. I nie jest przypadkiem, że dzieje się to na progu realizacji Planu 6-letniego, że w ten sposób dokonujemy się w takt przemian gospodarczych budowanie fundamentów socjalizmu także na od cinku rządzenia poprzez dalszą demokratyzację władzy ludowej.

Trzeba, ażeby świadomość tego przełomu, który się dokonuje, dotarła do najszerszych mas, ażeby je zaktywizowała w rządzeniu, ażeby masy pracujące wzięły w większym, niż dotychczas stopniu pod opiekę i pod kontrolę działalność swoich nowych organów władzy państwowej, ażeby się z nimi najściślej związały.

I trzeba, ażeby świadomość przełomu w kierunku dalszej demokratyzacji władzy, jaka się dokonywa, dotarła do każdego bez wyjątku członka wielu tysięcy Rad Narodowych w całej Polsce. Wykorzystując w dalszej pracy wszystkie najlepsze, a bogate przecież doświadczenia i osiągnięcia pięciu lat swojej pracy, Rady Narodowe muszą jednak pamiętać, że przybyło im w tej chwili niepomiernie więcej, niż miały dotychczas uprawnień, bo stają się organami jednolitej władzy państwowej.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

List Otto Grotewohla do Józefa Stalina

w związku z obniżeniem przez ZSRR sumy spłat reparacyjnych

Agencja TASS ogłasza następujący list premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Grotewohla do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Generalissimusa Stalina:

Potwierdzam niniejszym odbiór Pańskiego listu z dnia 15 maja 1950 roku w sprawie zredukowania sumy spłacanej przez Niemcy tytułem reparacji.

W imieniu Tymczasowego Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyrażam Rządowi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wdzięczność narodu niemieckiego za decyzję zmniejszenia o połowę pozostałej sumy niemieckich zobowiązań reparacyjnych oraz znacznego ułatwienia uregulowania tych zobowiązań drogą rozłożenia spłat na okres 15 lat.

Ten wielki krok, świadczący o pełnym zaufaniu, przyspieszy rozwój naszego życia ekonomicznego i kulturalnego, jak rów-

niez dalszą poprawę warunków życia naszej ludności. Decyzja Rządu Radzieckiego napawa otuchą Niemiecką Republikę Demokratyczną i wszystkie postępowe siły całego narodu niemieckiego, zobowiązując je do wzmożenia walki o jednolite, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy i do walczenia z całym zdecydowaniem po stronie narodów miłujących pokój pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego o zapewnienie i utrzymanie pokoju na całym świecie.

W związku z decyzją Rządu Radzieckiego złożyłem w imieniu Rządu na posiedzeniu Tymczasowej Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej 17 maja 1950 roku oświadczenie, którego tekst załączam.

Podczas omawiania tej sprawy wszystkie frakcje Tymczasowej Izby Ludowej przyłączyły się do oświadczenia Rządu i wyraziły radość i wdzięczność z powodu decyzji Rządu Radzieckiego. Dyskusja zakończyła się jedno-

myślnym uchwaleniem rezolucji, wniesionej wspólnie przez wszystkie frakcje, której tekst pozwałam sobie przesłać w załączeniu.

Ponad milion młodych demokratów

skupia Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej

Złot w Berlinie — wielką manifestacją w obronie pokoju

W związku z mającym się odbyć w dniach najbliższych ogólnym — niemieckim zlotem młodzieży, korespondent dziennika „Komsomolskaja Prawda” zwrócił się do przewodniczącego Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej Ericha Honneckera z prośbą o informację, do czego ma charakter zlotu i akcji przygotowawczej.

Honnecker oświadczył, że zlot odbędzie się w Berlinie w dniach od 27 do 29 maja br. Zlot ten będzie ważnym wydarzeniem w dziejach niemieckiego ruchu młodzieżowego. Zlot rozpocznie się od kongresu młodych obroń-

ców pokoju, w którym weźmie udział 10 tys. delegatów, wśród nich 3 tys. delegatów z Niemiec zachodnich.

28 maja w godzinach porannych odbędzie się manifestacja młodzieży w obronie pokoju, zaś w dniach od 27 do 29 maja w całych Niemczech odbędą się t. zw. gwiazdzone sztafety pokoju.

W styczniu 1949 r. Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej liczył 454 tys. członków. Obecnie pod sztandarami Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej skupia się 1.083 tys. młodych chłopców i dziewcząt.

PRZYGODY WICKA I WACKA



KULACZEK: — Nareszcie jednego z tej szajki zdybałem! Gdzie jest portfel, oszuście? Gadaj!
WACEK: — Jestem niewinny!..
WICEK: — Zatrzymam go...

WICEK: — Czy pan to zgubił?
KULACZEK: — Kalendarz? Nie!
WICEK: — Ja wiem, że nie, ale chciałem się tylko zamówić. A portfel to był pana Sobka, nie nasz!

SOBEK: — Tak, tak! Gdzież tu szukać bohaterów! Dobrze jeszcze, że choć kilku nas jest!..
SZABERSKI: — Tak się pan nabrzydzy, czyż, że aż się boję...

KULACZEK: — Mam cię, bratku! Zrazem z sobą pogadamy!..
SOBEK: — Może innym razem... Teraz nie mam chwili czasu..
SZABERSKI: — Mdleję! Wody!..

Od stóp do głów można się ubrać w niedzielę

Pragnąc jak najbardziej umożliwić światu pracy zaopatrzenie się w potrzebne artykuły w dni wolne od pracy — kierownictwo PSS postanowiło uruchomić specjalnie w tym celu jeden ze swych sklepów, w którym można będzie kupić wszystko, co jest potrzebne do ubioru. Każdej niedzieli oraz w święta otwarty będzie od 13-ej do 17-ej sklep „Powszechnej” przy ul. Stalina 62, gdzie można nabyć konfekcję, obuwie, wyroby dziewiarskie oraz tekstylia na metry. Innowacja ta niewątpliwie spotka się z zadowoleniem, gdyż zawsze wygodniej jest, gdy w jednym sklepie znajduje się szeroki wachlarz towarów, nie mówiąc już o tym, że wielu ludzi pracy nie może po prostu w tygodniu dokonać zakupów i właściwie jedyną do tego okazją jest niedziela lub dzień świąteczny.

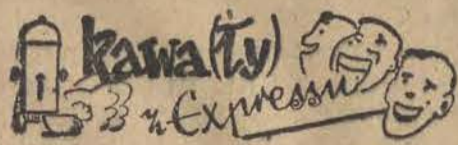
Węgiel w detalu po cenie hurtowej

Dotychczas spotykaliśmy się z dwiema cenami węgla: hurtową i detaliczną. W hurcie za 100 kg. węgla płacono się po 320 zł. ale tylko wówczas, gdy kupowało się powyżej 500 kg. Natomiast w detalu węgiel kosztował 380 zł. metr., a więc o 60 zł. na metrze drożej.

Ażeby uprzystępić ludności robotniczej węgiel po jak najtańszej cenie, postanowiono sprzedawać go w okresie przejściowym w każdej ilości i każdemu po cenie hurtowej, a więc po 320 zł. metr.

Już obecnie kto chce, może w tej cenie nabyć węgiel w dowolnym składzie hurtowym PSS-u lub Centrali Zbytu Węgla. Po zł. 320 za metr można kupować nawet po 25 kg. węgla jednorazowo.

A oto adresy wszystkich składów hurtowych, w których sprzedaje się każde nawet najdrobniejsze ilości węgla po hurtowej cenie: Tramwajowa 16, Srebrzyńska 12, Kilińskiego 66, Towarowa 113, Śląska 5, Kolejowa 5, Armii Czerwonej 28, Ogrodowa 74, Węglowa 7/9, Rzgowska 126a, Kątna 76, Ogrodowa 28, Towarowa 50, Towarowa 42.



Zabawa taneczna. Pan Kalasanty uwija się jak w ukropie. Przyjaciel chwytą go za rękaw.
— Czyś ty oszalał?... Czemu tańczysz bez przerwy z tą panią i nie dajesz jej odpocząć?
— Nie rozumiesz? Gdy tylko przestaje tańczyć, ciągnie mnie zaraz do bufetu.

Mamusia robi synkowi gorzkie wyrzuty.
— Widziałeś jak Marysia stukała wazon i nie mi o tym nie mówiliś!
— A bo zawarłem z Marysią umowę...
— 717?
— A no tak. Ja przyrzekłem, że nie nie powiem mamusi o wazonie, a Marysia nie będzie mnie za to myła przez cały tydzień...

Spotykają się dwaj myśliwi.
— Gdzie pan był?
— Na polowaniu...
— A na co pan polował?
— Na zajace...
— No i ile pan upolował?..
— Ani jednego...
— To skąd pan wie, że to były zajace?

Wszędzie dobrze, ale za miastem najlepiej!..

Na Zielone Święta

Dodatkowe pociągi i tramwaje zawiozą łodzian na łono natury. — Związki Zawodowe opracowują rozdzielnik dla poszczególnych zakładów pracy

Rok rocznie Łódź wyludnia się na Zielone Święta. Komu bowiem chciałoby się siedzieć przez dwa dni w dusznych murach miasta, gdy na świecie jest tak pięknie, gdy przyroda uśmiecha się do nas wszystkimi powabami wiosny?..

Toteż i w tym roku zapowiada się wielki „odpływ” z miasta. Sądząc z dotychczasowych przygotowań i pogody, będzie on nawet większy, niż w latach ubiegłych. Bo chociaż w tej chwili trudno jeszcze operować konkretnymi liczbami, organizatorzy wyjazdów świątecznych zgodnie stwierdzają, że tak dużego zainteresowania wycieczkami jak obecnie — jeszcze nie było.

Sprawie tej poświęcono specjalną konferencję, która odbyła się w dniu wczorajszym w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi. Udział w niej

wzięli przedstawiciele DOKP, „Orbisu”, Okręgowej Rady Związków Zawodowych, Miejskich Zakładów Komunikacyjnych itd.

Postanowiono, że wszystkie instytucje dołożą starań, aby jak najliczniejszą rzeszom łodzian umożliwić przyjemny i pożyteczny wypoczynek na łonie natury.

Przedstawiciele „Orbisu” zakomunikowali, że na Zielone Święta wyruszy z Łodzi kilka pociągów dalekobieżnych, a mianowicie do Krakowa, Gdyni, Włocławki, Oświęcimia oraz ewentualnie do Poronina, gdzie mieszkańcy Łodzi będą mogli spędzić mile dwa dni świąteczne.

Ale takie wycieczki dwudniowe — to za mało. Toteż postanowiono główny nacisk położyć na organizowanie jednodniowych wycieczek, a to z tego wzglę-

du, że amatorów na tego rodzaju imprezy jest bez porównania więcej.

Jest ich tak dużo, że DOKP w Łodzi nie jest w stanie przy obecnym taborze zaspokoić wszystkich potrzeb.

Dziś więc udaje się do dyrekcji głównej w Warszawie kilkuosobowa delegacja, by uzyskać na święta oraz na stałe dla akcji „wczasów niedzielnych” dodatkową ilość wagonów.

Po pomyślnym załatwieniu sprawy zorganizuje się siedem pociągów popularnych, które zawiozą łodzian do Andrzejowa, Zakowic, Głowna, Grotnik, Spały, Jelenia, Sieradza i Kamieńska.

Należytego rozmachu akcja „wczasów niedzielnych” nabierze dopiero po świętach, kiedy każdej niedzieli wyjeżdżać będzie z Łodzi od 8 do 10 pociągów.

Program wycieczek świątecznych i normalnych „wczasów niedzielnych” ułoży się w ten sposób, aby uczestnicy spędzili na świeżym powietrzu około 12 godzin.

Wyjazd nastąpi więc we wczesnych godzinach rannych, a powrót — wieczorem. Związki Zawodowe ułożyły już rozdzielnik, według którego poszczególne zakłady pracy otrzymają przydzielone miejsca na wycieczki za miasto. Każdy z tych pociągów zabierze jednorazowo około tysiąca osób.

Do tego należy jeszcze dodać wielką armię łodzian, którzy tradycyjnym zwyczajem odwiedzą miejskimi tramwajami parki i lasy, znajdujące się w obrębie samego miasta.

Zaludnią się więc — Polesie Konstantynowskie, Julianów, Marysin i inne przedmieścia. Praktyka wykazuje bowiem, że gdy jest pogoda — wszędzie można dobrze spędzić czas. Wystarczy kawałek porosłej trawą ziemi, no i nieodzowna „wałówka”. Bo o pustym żołądku nawet najlepsza zabawa — nie wiele jest warta! (ki)

Niepoprawna pani Helena...

Młodzież w walce ze spekulacją

Absolwenci liceów handlowych w akcji kontrolnej

Wiele jest jeszcze braków i niedomagań w handlu uspołecznionym. Usuwają się je jednak powoli i w końcu znikną one zupełnie. Przyczynią się do tego niewątpliwie i przyszli pracownicy tej dziedziny naszej gospodarki, obecni absolwenci szkół handlowych.

W szkołach handlowych młodzież uczy się m. in. także i walki ze spekulacją. Aby swoje teoretyczne wiadomości sprawdzić w praktyce, kilkudziesięciu uczniów łódzkich szkół handlowych wzięło w ubiegłym tygodniu udział w przeprowadzonych pod kontrolą delegatury Komisji Specjalnej akcjach kontrolnych.

Młodzi ZMP-owcy, absolwenci liceów, odwiedzili w ciągu czterech dni kilka-

dziesiąt sklepów uspołecznionych i prywatnych. Badano ceny na artykuły kosmetyczne, galanterie, przedmioty gospodarstwa domowego oraz materiały piśmienne i biurowe.

Nie wymknęło im się najdrobniejsze przewinienie. Wielu spośród liczącej prawie 80 osób grupy wyrażało potem zdziwienie, że dla zdobycia dodatkowych zysków prywatni kupcy chwytają się najróżnorodniejszych metod. Zdarzył się nawet wypadek, że w jednym ze sklepów przeprowadzono kontrolę dwukrotnie i za każdym razem stwierdzono, że właścicielka Helena Majewska pobiera za sprzedawane artykuły nadmierne ceny. (m)

Mięso bez kurzu jest smaczniejsze!

Tylko w zakrytych samochodach można przewozić artykuły żywnościowe

Dotychczasowy sposób transportu mięsa i wędlin w Łodzi, pozostawia dużo do życzenia. Do przewożenia tych artykułów używa się samochodów i wozów zupełnie do tego celu nie przystosowanych. Są to niekiedy zwykłe ciężarówki i furgony, „zabezpieczone” plandeką a nie, raz i odkryte. Trudno więc mówić o higienicznych warunkach przewozu.

W sprawie tej odbyła się w Wydziale Zdrowia specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli Państwowych Zakładów Mięsnych, Dyrekcji Dystrybucji Mięsa, Cechu Rzeźników i Wędlniarzy i in.

Przedstawiciele tych instytucji zobowiązano do jak najrychlejszego zastosowa-

nia nowego sposobu przewożenia mięsa i wędlin, uregulowanego ostatnim rozporządzeniem władz.

Przewóz musi się odbywać samochodami krytymi lub wozami odpowiednio do tego przystosowanymi. Mają one posiadać gładkie ściany i szczelne podłogi, łatwe do szorowania. Ponadto na podłodze musi się znajdować drewniana krata tak, aby mięso nie leżało bezpośrednio na dnie wozu. Wędliny natomiast wolno przewozić tylko w specjalnych skrzyniach drewnianych.

Zarządzenie to spowoduje niewątpliwie dużą poprawę warunków sanitarnych przy przewozie artykułów mięsnych. (bk)

Już w końcu bm.

wyjadą najmłodsze dzieci na kolonie

Już 30 i 31 maja wyruszą z Łodzi do ośrodków kolonijnych pierwsze pociągi z dziećmi w wieku przedszkolnym.

W pierwszym turnusie skieruje się dzieci do czterech miejscowości, mianowicie do: Teofilowa, Domiechowie, Barkowic Mokrych i Wiśniowej Góry.

Następny turnus dla młodzieży szkolnej rozpocznie się w dniach 26, 27 i 28 czerwca.

Wszyscy, którzy do tej pory nie dostarczyli jeszcze wypełnionych kart zdrowia dzieci, muszą je złożyć jak najrychlej w Towarzystwie Kolonii i Półkolonii przy ul. Piotrkowskiej 37. Wszelkie opóźnienia mogą bowiem spowodować wysyłkę dzieci w uniemożliwić racjonalny rozdział miejsc do poszczególnych miejscowości. (j)

